

Sygn. akt V ACa 379/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Janusz Kiercz
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S. i S. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 15 stycznia 2014r., sygn. akt I C 36/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki D. S. kwotę 200.000 (dwieście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 160.000 złotych od dnia 25 lipca 2012r., a od kwoty 40.000 złotych od dnia 8 marca 2013r. oraz kwotę 2.897 (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu, a w pozostałej części jej powództwo oddala,

2. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 10.201,70 (dziesięć tysięcy dwieście jeden 70/100) złotych, a od powódki D. S. z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 15.302,55 (piętnaście tysięcy trzysta dwa 55/100) złote tytułem nieuiszczonych przez tę powódkę: opłaty sądowej od pozwu oraz poniesionych wydatków w sprawie,

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki S. O. kwotę 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 160.000 złotych od dnia 12 października 2012r., a od kwoty 90.000 złotych od dnia 8 marca

2013r. oraz kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu, a w pozostałej części jej powództwo oddała,

4. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 12.764,82 (dwanaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt cztery 82) złote i od powódki S. O. z zasądanego na jej rzecz roszczenia kwotę 12.764,82 (dwanaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt cztery 82) złote tytułem nieuiszczonych przez tę powódkę: opłaty sądowej od pozwu oraz poniesionych wydatków w sprawie;

II. oddała apelację pozwanej w pozostałej części;

III. zasądza na rzecz pozwanej:

- od powódki D. S. kwotę 12.700 (dwanaście tysięcy siedemset) złotych,

- od powódki S. O. kwotę 9.807 (dziewięć tysięcy osiemset siedem) złotych

tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt V ACa 379/15**

## UZASADNIENIE

W wyniku wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu 26.06.1998 roku śmierć ponieśli rodzice powódek i na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach, zasądził od pozwanego Zakładu (...) tytułem zadośćuczynienia:

- kwotę 400.000 złotych na rzecz powódki D. S. (po 200.000 zł w związku z śmiercią każdego z rodziców),

- kwotę 500.000 złotych na rzecz powódki S. O. (po 250.000 zł za każdego z rodziców) wraz z odsetkami ustawowymi od kwot: 160.000 złotych od dnia 25 lipca 2012 roku oraz od pozostałych kwot - od dnia 8 marca 2013 roku, oddalił powództwo D. S. w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w chwili zdarzenia powódka D. S. miała 11 lat, a jej siostra S. O. – 9 lat. Opiekę nad nimi przejęła siostra matki, która wówczas miała 23 lata. Początkowo zamieszkała z powódkami w mieszkaniu po ich rodzicach. Życie po śmierci rodziców było dla powódek nieszczęśliwe. Opiekująca się nimi ciotka, mimo starań, nie radziła sobie czasem z obowiązkami i odpowiedzialnością, jaka na nią spadła. Starła się wychowywać i dyscyplinować powódki, ale zdarzało się, że w nerwach obrażała je, a nawet biła. Powódki myślały nawet, że ciotka opiekuje się nimi z pobudek materialnych, korzystając z renty, jaką przyznano im po śmierci rodziców. W Polsce powódki kontynuowały szkołę, ale nie miały już tak dobrych wyników w nauce (za życia rodziców uzyskiwały bardzo dobre, wyróżniające wyniki). Po trzech latach wyjechały z ciotką do Austrii i zamieszkały w W.. Powódka D. S. ukończyła tam gimnazjum oraz chodziła do szkoły zawodowej (hotelarstwo), jej wyniki w nauce znacznie się pogorszyły, nie ukończyła tej szkoły, nie zdała matury. Powódka S. O. ukończyła szkołę podstawową. Po przeprowadzce do Austrii powódki czuły się jeszcze bardziej nieszczęśliwe, wyobcowane. Zwłaszcza powódka S. buntowała się i sprawiała problemy wychowawcze, zmiana kraju zamieszkania, nowe otoczenie, język i szkoła były dla niej dużą traumą. Nie radziła sobie ze swymi uczuciami, jej życie pozbawione było radości, nawet miłe chwile zakłócone były świadomością braku rodziców. Nie była w stanie nawiązać bliskich relacji z ciotką, obwiniała ją i okłamywała. Doprowadziło to do próby samobójczej, po której była hospitalizowana. Natomiast powódka D. miała także poczucie winy wobec ciotki, że jej przeszkadzają, że przez nie może ułożyć sobie życia. Powódka D. S. wyprowadziła się przy pierwszej okazji, mając 16 lat, przerwała szkołę, spotykała się z mężczyznami. Chciała się usamodzielnic i uniezależnić od ciotki. W wieku 18 lat ze względu na nieplanowaną ciążę, którą poroniła wyszła za mąż za starszego od siebie mężczyznę. Małżeństwo to było nieudane, trwało tylko 3 miesiące. Powódka z powrotem zamieszkała z ciotką i wówczas wyprowadziła się szesnastoletnia S., chcąc spróbować się usamodzielnic. Po pierwszym zamążpójściu siostry zamieszkały wspólnie. Wobec niedającego się rozwiązać konfliktu ciotka powódek zrzekła się opieki nad S., która wróciła do Polski, zamieszkała z wujkiem w

domu po rodzicach, a formalnie opiekę nad nią przejął dziadek. W tym okresie S. nadal sprawiała problemy, nie uczyła się. Powódki po powrocie do Polski utrzymywały się z renty, którą otrzymywała nadal S. O.. Początkowo powódka D. nie pracowała, nie kontynuowała nauki. Po wyjściu za mąż jej życie nieco się ustabilizowało; podjęła naukę i otrzymała z powrotem rentę rodzinną oraz w trybie zaocznym zdała maturę. Do kontynuowania nauki przekonał ją mąż i teściowie, za co jest im wdzięczna. Obecnie powódka D. mieszka wraz z mężem i dwoma córkami w mieszkaniu po rodzicach, które wykupiła, spłacając siostrę. Problemy emocjonalne, związane z doznaną stratą rodziców nadal jednak rzutują na jej życie osobiste i rodzinne, skutkują poważnymi kryzysami małżeńskimi, cały czas żyje obawą o los swoich dzieci. Pracuje, zajmuje stanowisko starszego specjalisty do spraw rozliczeń. Powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej uważając, że musi poradzić sobie sama i nie wierząc w skuteczność takiej pomocy. Dopiero w toku niniejszego postępowania zdecydowała o terapii. Swoje obecne życie powódka ocenia jako stabilne. Skupia się na swojej rodzinie. Odkąd korzysta z pomocy psychologa stała się mniej nerwowa, co korzystnie wpłynęło także na relacje małżeńskie. Terapię ocenia jako bardzo przydatną dla niej i pomocną.

Powódka S. O. mieszka w Austrii i pracuje jako kelnerka. Nie ukończyła szkoły w Austrii, a po powrocie do Polski podjęła naukę w liceum ogólnokształcącym w trybie zaocznym, ale nie zdawała matury. Nie jest z nikim związana. Czuje się samotna i brakuje jej obecności starszej siostry. Chciałaby się z kimś związać, ale ma problemy z nawiązaniem bliższych relacji z innymi osobami, ze względu na zaburzone poczucie własnej wartości. Jest pod opieką lekarską i psychoterapeutyczną (program leczenia obejmuje m.in. systematyczną psychoterapię). Przejawia zaburzenia w obrębie struktury osobowości oraz trudności adaptacyjne i stany obniżonego nastroju, a także istniejące od dłuższego czasu symptomy zaburzeń adaptacyjnych, które są skutkiem tragicznej śmierci obojga rodziców.

Dla obu powódek doświadczenie śmierci rodziców z uwagi na ich bardzo młody wiek i spowodowało nieodwracalne konsekwencje dla funkcjonowania powódek zarówno w sferze emocjonalnej, jak i społecznej - a to w związku z deprivacją podstawowych potrzeb, tj. potrzeby bezpieczeństwa i miłości rodzicielskiej. Powódki utraciły możliwość korzystania ze wsparcia i pomocy ze strony matki i ojca na poszczególnych etapach jej rozwoju – zarówno w aspekcie emocjonalnym, jak i materialnym. Z perspektywy lat widać, że proces ten nie ustaje, a jego nasilenie jest wciąż wielkie, pomimo dorosłego wieku powódek i zmian sytuacji życiowej.

U powódki S. O. śmierć rodziców wpłynęła na tyle zaburzająco na toczący się proces rozwoju jej osobowości, że pojawiły się u niej nawet zamiary suicydalne, mające na celu zwrócenie na siebie uwagi i zainteresowania ze strony otoczenia. Śmierć rodziców w przypadku obu powódek skutkowałą zachwianiem poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji w związku z bezpowrotnym odebraniem prawa do wzrastania w pełnej rodzinie. Utrata matki - jako modelu - zakłóciła toczący się proces identyfikowania się z rolą kobiety, skutkując trudnościami w nawiązaniu bliskich relacji międzyludzkich.

W przypadku powódek ich całe życie uległo radykalnej zmianie – całe ich dotychczasowe, szczęśliwe życie się zaważyło, a trauma jaką przeżywały była ogromna, spotęgowana koniecznością zmiany całego życia i pozostawiania pod opieką młodej ciotki niemającej rodzicielskiego doświadczenia, a także wyjazd do obcego kraju. Wszystko dramatycznie zarzutowało zwłaszcza na życie powódki S. O.. Nawet jeśli kwestie indywidualne i osobowościowe powódek spowodowały, że każda z nich w nieco odmienny sposób poradziła się z tym dramatycznym wydarzeniem, to przecież właśnie także owa konieczność radzenia sobie z sytuacją, w jakiej znalazły się na skutek śmierci rodziców, już sama w sobie stanowi krzywdę, którą powinno się zrekompensować. Śmierć rodziców zaważyła na całym dalszym życiu powódek, na tym jak się potoczyło, gdyż – pomijając kwestie charakterologiczne i osobowościowe powódek – od śmierci rodziców na co dzień musiały się zmagać z ich brakiem i traumą, mimo upływu lat nie pogodziły się z tym, nadal odczuwają krzywdę i wiele niepowodzeń życiowych wiąże z sieroctwem. O ile nie da się określić, jak przebiegałoby życie powódek gdyby nie doznana strata, to jednak – zdaniem Sądu Okręgowego - związek przyczynowy pomiędzy nią a stanem ich psychiki i wpływem na całe dalsze życie w świetle opinii psychologicznej nie budzi wątpliwości.

W ocenie tego Sądu, w przypadku powódki S. O. zgłoszone roszczenie jest w pełni zasadne i adekwatne do doznanej krzywdy. O ile nie da się przewidzieć, jak potoczyłoby się życie powódki, gdyby nie śmierć rodziców, to jednak z materiału dowodowego wynika, że do czasu tragicznego wypadku życie powódki układało się dobrze i szczęśliwie.

Rozstrzygając o roszczeniu powódki D. S. Sąd Okręgowy uznał, iż adekwatna jest kwota 400.000 złotych. Była ona w chwili śmierci rodziców nieco starsza, miała mniejsze trudności z akceptowaniem i godzeniem się ze zmianami jakie nastąpiły w jej życiu i w jej przypadku śmierć rodziców nie zaskutkowała tak daleko idącym buntem, jak w przypadku młodszej siostry.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany w części uwzględniającej roszczenia obu powódek ponad kwotę 200.000 zł dla każdej z nich i podnosząc zarzut rażącego zawyżenia przyznanego powódkom zadośćuczynienia domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez obniżenie zadośćuczynienia do kwoty po 200.0000 zł dla każdej z nich i oddalenie ich powództw w pozostałej części.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Dokonując oceny trafności - podniesionego w apelacji - zarzutu błędnej wykładni art. 448 k.c., wypada przypomnieć, że w orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie przyjmuje się, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i że jego wysokość musi również przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jego celem jest bowiem złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby najbliższej. Nadto, dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, jako że jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi w najwyższym stopniu.

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 448 § 1 k.c. sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd pierwszej instancji. Dlatego też skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzzonego świadczenia możliwe jest tylko wówczas, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest bardzo wyraźna, czy wręcz rażąca.

Jak się także podkreśla w orzecznictwie, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy wprawdzie unikać schematyzmu, a odpowiednia kwota zadośćuczynienia winna być oznaczona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnego wypadku (zarówno bowiem okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i badanymi okolicznościami), niemniej jednak przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia należy również uwzględniać sumy zasądzone z tego tytułu w innych sprawach aby zapobiec powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach.

Sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie, bowiem analiza zaskarżonego wyroku w kontekście zarzutów apelacji daje podstawę do uznania, iż Sąd Okręgowy dopuścił się błędu oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez powódki. Przy określaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia miał wprawdzie na uwadze ogólnie uznawane kryteria jego ustalania, niemniej jednak – zdaniem Sądu Apelacyjnego - wystąpił dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi pokrzywdzonych, zwłaszcza w świetle ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych i skutków wypadku mających wpływ na ich ogólną sytuację. Uznane przez Sąd Okręgowy za odpowiednie w ustalonych okolicznościach kwoty należy bowiem uznać za rażąco zawyżone w stosunku do stopnia doznanej przez powódki krzywdy i kwot zasądzanych na rzecz pokrzywdzonych w podobnych sprawach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w wymienionych okolicznościach zachodziła podstawa do przyznania powódce D. S. zadośćuczynienia w wysokości po 100.000 zł za śmierć każdego z rodziców, a więc do kwot uznanych przez pozwanego i po 125.000 zł dla powódki S. O., gdyż w jej przypadku w świetle ustaleń Sądu Okręgowego, niekwestionowanych przez skarżącego, skutki śmierci rodziców pozostawiły w jej psychice bardziej dotkliwe skutki.

Wymienione kwoty uznał bowiem za adekwatne do rozmiaru krzywdy i uzasadnione kryteriami obiektywnymi, a także spełniające swój kompensacyjny walor, rekompensując tak niematerialną szkodę powódek, jak i stanowiąc odczuwalną ekonomicznie wartość. Wyższe sumy dochodzone przez powódki należało ocenić jako wygórowane i wykraczające poza opisywane kryteria subiektywne i obiektywne.

Stosownie do powyższego Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w zakresie, w jakim apelacja była bezzasadna oparł swoje rozstrzygnięcie na regulacji art. 385 k.p.c.

Zmiana orzeczenia co do wysokości spowodowała konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Ostatecznie powódka S. O. uległa ze swymi żądaniami w połowie, a powódka D. S. w 60%, co uprawniało do przyznania im odpowiedniej części poniesionych kosztów od pozwanego na podstawie art. 100 k.p.c. oraz 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461). Poniesione w sprawie przez Skarb Państwa wydatki wyniosły łącznie 1033,80 zł, a nieuiszczone przez powódki opłaty sądowe od pozwu po 25.000 zł, z czego powódkę S. O. obciąża kwota 12764,82 zł, D. S. 15302,55 zł, a pozwaną pozostała część i podlegają one pobraniu na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwana poniosła koszty związane z opłatą sądową od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone w stawkach minimalnych na podstawie § 6 pkt 6 i 7 w zw. z § z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W przypadku powódki S. O. apelacja uwzględniona została w 84 %, w związku z czym tę powódkę obciążają na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 9807 zł (art. 100 i 99 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.), zaś w przypadku powódki D. S. zwrotowi na rzecz pozwanego podlegają poniesione przezeń koszty postępowania w całości, stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego (art. 98 i 99 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.).

SSA Janusz Kiercz SSA Barbara Kurzeja SSA Grzegorz Stojek